Bestios Białystok - SPR Nowe Piekuty 31:28

W sobotę SPR Nowe Piekuty zagrał swój pierwszy mecz w II Lidze Piłkarzy Ręcznych. Gospodarzem spotkania był Bestios Białystok, który pokonał piekucki zespół 31:28.

Podopieczni Szymona Jadczaka doskonale weszli w mecz. Skuteczna gra w ataku była gwarantem wysokiej przewagi, którą wypracowała sobie drużyna gości (1:5). Od pierwszych minut wysoki poziom prezentował Dawid Werpachowski i Grzegorz Przeździecki. Ponadto mogliśmy zobaczyć fenomenalne obrony Adriana Niemyjskiego. Po dziesięciu minutach zawodnicy SPR-u popełnili kilka błędów w obronie, co skutecznie wykorzystali „Bestie" (5:7). Białostoczanie agresywnie grali w obronie, co poskutkowało podyktowaniem dwóch rzutów karnych, które wykorzystał Rafał Broniek. W końcówce pierwszej połowy bardzo dobre akcje ofensywne zaprezentował Mateusz Antolak, który zdobył trzy bramki. W efekcie tego Bestios zdołał wyrównać wynik (14:14). Tuż przed zakończeniem tej części meczu, za sprawą Przeździeckiego, SPR wyszedł na jednobramkowe prowadzenie (14:15).

Początek drugiej odsłony spotkania był wyrównany. Na trafienia Brońka i Werpachowskiego odpowiadali Mateusz Puchalski i Damian Kowalczuk (21:21). Po kwadransie gry coraz większe znaczenie dla losów meczu, odgrywały nerwy i emocje. Zawodnicy obu zespołów otrzymali wiele kar minutowych. W 52. minucie boisko musiał opuścić Przeździecki, który otrzymał trzecią karę. W ostatnich dziesięciu minutach meczu, SPR dwukrotnie grał czwórką w polu (podwójne upomnienia). Tę sytuację wykorzystali gospodarze, którzy wyszli na prowadzenie. Przewagę utrzymali do końca spotkania.

Duże znaczenie dla losów tego spotkania, a właściwie jego końcówki, miało doświadczenie. Beniaminek II ligi stanął naprzeciwko zespołu, który tworzą drugo- i pierwszoligowi szczypiorniści. Ich praktyka z poprzednich sezonów pozwoliła Bestiosowi przetrwać trudne momenty meczu, by następnie zakończyć go zwycięstwem.

- *Pierwsze koty za płoty. Jestem zadowolony z moich zawodników. Zostawili na boisku dużo zdrowia i serca. Cieszę się, że niemal przez cały mecz realizowali wszystkie założenia. Zabrakło nam jedynie doświadczenia i zimnej głowy w końcówce. Wierzę, że nasza ciężka praca przyniesie oczekiwane efekty* – mówił trener Jadczak.

- *W drugiej lidze zadebiutowaliśmy porażką, ale nie zamierzamy chować głowy w piasek. To spotkanie jest już za nami. Musimy teraz skupić się na kolejnym meczu* – skomentował Werpachowski. – *Dziękujemy wszystkim kibicom za przybycie i wsparcie. Do zobaczenia za tydzień w Rudce!* – dodał.

Bestios Białystok – SPR Nowe Piekuty 31:28 (14:15)

Bestios Białystok: Beczko Michał, Jabłoński Szymon (2), Reszeć Krzysztof (1),

Jaskurzyński Patrycjusz (1), Karwowski Albert, Stec Wojciech (3), Kowalczuk Damian (5), Płoński Łukasz (2), Puchalski Mateusz (11), Antolak Mateusz (6)

SPR Nowe Piekuty: Niemyjski Krystian, Broniek Rafał (6), Pietraszewski Jakub, Jankowski Mariusz (1), Krassowski Mateusz (3), Przeździecki Grzegorz (5), Werpachowski Dawid (7), Kostro Rafał (3), Kostro Adrian, Oliwniak Paweł, Borkowski Damian (3), Niemyjski Adrian, Wiski Sebastian, Gołembicki Szymon

Kary:

Bestios: Jaskurzyński (4'), Stec (2'), Płoński (2'), Puchalski (4'), Antolak (2')
Żółte kartki: Kowalczuk, Płoński, Puchalski

SPR: Przeździecki (6'), Werpachowski (4'), Borkowski (2'), Tymiński – osoba towarzysząca (2')
Żółte kartki: Kostro A., Borkowski
Czerwona kartka: Przeździecki

źródło: SPR Nowe Piekuty